Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12 | Niedziela, dnia 22 lutego 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz. konto Nr 8086. | Nr 51

Anglosasi sabotują demilitaryzację Niemiec

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Berlina, że na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej komisji koordynacyjnej, która odbyła się w dniu 17 lutego, rozpatrywano sprawę przeprowadzenia inspekcji baz morskich i portów w Niemczech, w celu powzięcia decyzji jakie urządzenia wojenne mają być zniszczone.

Radziecki gen. Dratwin wysunął wniosek, by komisja koordynacyjna poleciła dowódcom wojskowym poszczególnych stref przeprowadzić likwidację dawnych niemieckich obiektów wojskowych w terminie do 31 grudnia rb. Jednakże delegaci W. Brytanii i Stanów Zjedn. nie zgodzili się na tę propozycję.

Kampania wyborcza w USA rozpoczęta

TRUMAN „CZARUJE"

aby zapewnić sobie FOTEL PREZYDENCKI

A tymczasem siły partii WALLACE'A nieprzerwanie WZRASTAJĄ

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prez. Truman zainicjował kampanię wyborczą do mających się odbyć w jesieni br. wyborów prezydenckich dłuższym przemówieniem, wygłoszonym w Waszyngtonie.

Zaatakował w nim. m. in. w ostry sposób partię republikańską, oskarżając ją o „doprowadzenie rolnictwa i przemysłu do ruiny". Prezydent oświadczył, że wierzy iż nastąpi zwrot, który uratuje naród amerykański przed zniszczeniem.

Zapowiedział przy tym opracowanie 10-letniego programu rozwoju rolnictwa ,zwiększenia produkcji oraz zwyżki płac. Truman powołał się na tradycję „postępowego liberalizmu" swej partii i przypomniał, że od 1932 r. cztery razy z rzędu, prezydentem USA był kandydat partii demokratycznej.

Prez. Truman pominął w swym przemówieniu zagadnienia międzynarodowe.

Prasa amerykańska, komentując zapoczątkowanie kampanii wyborczej zwraca uwagę na wzrost wpływów partii Wallace'a, dowodem czego były wyniki wyborów dodatkowych w Kalifornii i w Bronx, na przedmieściu Nowego Jorku. W Bronx kandydat partii Wallace'a — Isacson otrzymał więcej głosów, niż pozostali kandydaci łącznie.

Isacson określił swoje zwycięstwo, jako reakcję ludności na politykę rządu Trumana. Zaznaczył jednocześnie, iż zwycięstwo to jest zwycięstwem Wallace'a i „trzeciej partii" — partii ludowej. Wallace podkreślił, iż wyniki wyborów świadczą, że naród amerykański negatywnie ustosunkowuje się do polityki rządu, a zwłaszcza do jego polityki zagranicznej.

W Kalifornii około pół miliona ludzi złożyło swe podpisy na liście wyborczej Wallace'a.

Rzeczoznawcy polscy wizytują porty angielskie

LONDYN (obsł. wł.). W odpowiedzi na wizytę rzeczoznawców brytyjskich w portach polskich, rzeczoznawcy polscy wizytują obecnie porty W. Brytanii — jako goście rządu brytyjskiego. Przewidziane jest w szczególności zwiedzenie portu londyńskiego, jak i wszystkich portów w południowej Walii.

Specjalny numer IKP

poświęcony Łodzi
i woj. łódzkiemu
UKAŻE SIĘ JUTRO
w niedzielę 22 bm.

Trzęsienie ziemi 5 tysięcy kilometrów od Krakowa

KRAKÓW (PAP) Obserwatorium Astronomiczne w Krakowie zanotowało w dniu 18 bm. już trzecie z rzędu w tym roku trzęsienie ziemi. Ognisko trzęsienia znajdowało się w odległości około 5 tys. kilometrów. Ostatnio zarejestrow. trzęsienie ziemi należało do słabszych. Poprzednie dwa, które zanotowano 24 stycznia i 9 lutego br. były o wiele silniejsze. Ognisko pierwszego znajdowało się w odległości około 5.300 km., ognisko drugiego — 2.600 km.

Fakty i przykłady...

Należeliśmy od początku do tych optymistów, którzy wierzyli w rozwój zdrowej inicjatywy prywatnej w Polsce i przeciwstawiali się zawsze ponurym i z gruntu rzeczy szkodliwym proroctwom na temat nieuniknionej rzekomo likwidacji przedsiębiorczości prywatnej. Twierdziliśmy, że w ramach naszego planu gospodarczego przedsiębiorczość ta, w miarę konieczności życiowych, znajdzie swoje poczesne miejsce i w zespole wszystkich sił twórczych narodu odegra swoją rolę.

Jak to zagadnienie wygląda w tej chwili?

„Życie Warszawy" wydrukowało artykuł p.t. „Nie zanik, lecz wzrost", w którym przytacza przykłady, że przedsiębiorczość i inicjatywa prywatna nie tylko nie jest u nas w zaniku, lecz przeciwnie, ma tendencje rozwojowe.

Oto przykłady, które cytuje „Życie Warszawy":

Pierwszy etap akcji koncesjonowania handlu przyniósł przeszło 160.000 zgłoszeń o zezwolenie prowadzenia przedsiębiorstw, co stanowi 90 procent przedsiębiorstw czynnych przed zarządzeniem koncesjonowania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akcja ta na tym się nie zakończy i że w najbliższym już czasie okaże się, iż liczba zgłoszeń o zezwolenie prowadzenia przedsiębiorstw przekroczy nasze oczekiwania tym więcej, że nie stanowi ona przeszkody do powstawania nowych zdrowych placówek. Nie mamy jeszcze danych w tej sprawie z całego kraju, ale w samej Warszawie w okresie od 15 listopada 1947 roku do 1 stycznia powstało w Warszawie 240 nowych prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

Rzemiosło — powołujemy się dalej na „Życie Warszawy" — w wyniku akcji rejestracyjnej może się wykazać cyfrą 122 tysięcy warsztatów. Jest to ilość, w stosunku do naszych potrzeb, jeszcze zbyt mała i troską naszych władz państwowych jak i samorządu gospodarczego jest znaczne powiększenie liczby tych warsztatów.

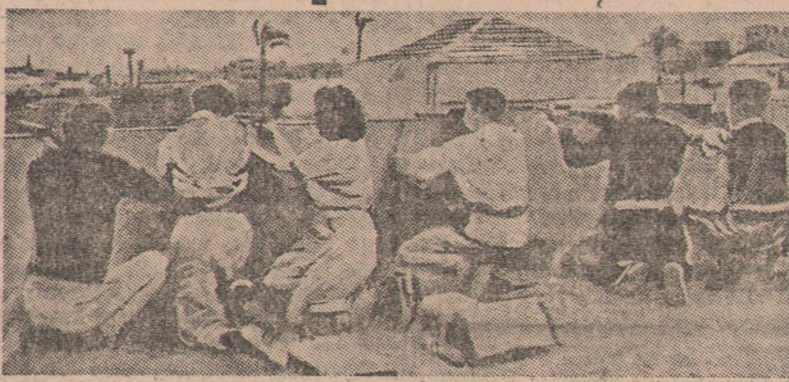
Przemysł prywatny obejmuje około 18 tysięcy przedsiębiorstw (rok temu było ich 14 tys.) zatrudniających szacunkowo około 200 tysięcy osób.

Również w dziedzinie handlu zagranicznego inicjatywa prywatna zajmuje wcale poczesne miejsce. W chwili obecnej w Zrzeszeniu Eksportowców i Importowców zarejestrowane jest 340 przedsiębiorstw prywatnych. W okresie ubiegłego roku zawarły one transakcji eksportowych i importowych na około 3 miliardy zł. Co więcej, w szeregu wypadków handel prywatny brał udział w kontraktach umownych międzypaństwowych (z Rumunią, Czechosłowacją i Francją). Plan eksportowo-importowy na rok obecny przewiduje dalsze zwiększenie udziału sektoru prywatnego w tej dziedzinie obrotów handlowych.

Itd Itd Możnaby cytować przykłady, wykazujące, iż inicjatywa prywatna w Polsce ma zapewniony rozwój. Swiadczy o tym również szereg ustaw, że wymienimy tylko ustawę o zbyciu przez państwo kilkudziesięciu tysięcy obiektów nieruchomości, o zbywaniu i dzierżawie mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych, co stwarza nowe szanse popisu w pracy i wysiłku dla inicjatywy prywatnej w Polsce.

Reasumując wymienione przykłady, słusznie zauważa „Życie Warszawy", że aczkolwiek rozwój gospo-

Palestyna walcząca



Jak wynika z doniesień prasy i raportu ogłoszonego przez komisję palestyńską ONZ, sytuacja w Palestynie zaostrza się z każdym dniem. Zdaniem komisji konieczne jest natychmiastowe utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych, które przejęłyby troskę o bezpieczeństwo mieszkańców. Na razie bowiem — szczególnie Żydzi — bronić się muszą sami i sceny podobne do powyżej reprodukowanej należą w północnej Palestynie do tzw. codziennych zjawisk.

Bestialski MORD na dwóch milicjantach

SZCZECIN (obsł. wł.) O potwornym morderstwie, dokonanym na dwóch funkcjonariuszach Milicji Obywatelskiej, donoszą ze Szczecina:

Na dworcu głównym w Szczecinie przytrzymany został niej. Antoni Matusiak pod zarzutem ukradzenia w pociągu p. Milewskiemu dwóch walizek z masłem i jajami.

W chwili, gdy milicjanci zażądali od Matusiaka dokumentów, wyjął on błyskawicznie z kieszeni rewolwer i oddał w kierunku milicjantów kilka strzałów, zabijając na miejscu milicjanta Jarosza i raniąc drugiego. Matusiak korzystając z zamieszania zbiegł.

Wszczęte natychmiast energiczne poszukiwania doprowadziły do ujęcia mordercy jeszcze tego samego dnia. Przy aresztowanym znaleziono dwa rewolwery. W toku dochodzeń wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły.

Okazało się, że Matusiak poprzedniej nocy zastrzelił bestialsko w pociągu śpiącego samotnie w przedziale sierżanta MO, a następnie zrabował mu rewolwer

Bandyta stanie w najbliższych dniach przed Rej. Sądem Wojskowym w Szczecinie, gdzie odpowiadać będzie za swe bestialskie czyny w trybie doraźnym.

Mrozy w całej Europie

W całej Europie zapanowało największe nasilenie mrozów tegorocznej zimy, przy czym w Paryżu spadł wczoraj pierwszy śnieg. Zachodzi obawa, że fala zimna zaszkodzi pszenicy, która w południowej Francji doskonale już podrosła. W Rzymie termometr wskazuje również temp. pon. zera. W Pradze czeskiej zanotowano 27 stopni mrozu, przy czym na prowincji 3 osoby zamarzły na śmierć. W Austrii, na skutek wielkich opadów śnieżnych, przełęcze górskie stały się nie do przebycia. W Anglii śniegi i mróz spowodowały zablokowanie przepustów drogowych w wielu punktach. W Kanale La Manche szaleją burze. W Moskwie zanotowano wczoraj rano 17 stopni mrozu. W Kopenhadze fala zimna zastała transport śniegu, który dla zorganizowanych mistrzostw narciarskich sprowadzono specjalnie z Norwegii.

Stopniowa redukcja brytyjskich sił zbrojnych

LONDYN (obsł. wł.). Rząd brytyjski opublikował potrzeby wojskowe W. Brytanii w nadchodzącym roku budżetowym. Ogólna ilość sił zbrojnych wynosić ma po dzień 1 marca 1949 — 716.000 ludzi, co oznacza zmniejszenie sił o 234.000 ludzi w stosunku do stanu dzisiejszego.

Przed wojną liczba wojsk wynosiła 480.000 ludzi. Zasady przymusowej służby wojskowej pozostaną w mocy, a przewidziana redukcja obejmie tylko siły lądowe, a w małym stopniu lotnictwo, nie dotyczy zaś absolutnie sił marynarki brytyjskiej. Prawem pierwszeństwa w dlaszym ciągu cieszyć się będą badania i rozwój broni nowoczesnej. Rząd stoi na stanowisku utrzymania takiej ilości wojsk, która konieczna jest dla obrony kraju, utrwalenia pokoju światowego i zabezpieczenia swoich interesów na arenie międzynarodowej.

B. generał SS otrzyma emeryturę

BERLIN (PAP) Niebywałą, nawet jak na stosunki zachodnio-niemieckie, decyzję wydał rząd prowincji heskiej w strefie amerykańskiej. Były gen. SS Jedicke po przejściu denazyfikacji i zapłaceniu śmiesznie niskiej kary 5 tysięcy marek — wniósł pretensje do rządu o wypłacenie mu zaległej emerytury w wysokości 1.300 marek miesięcznie. Rząd heski uwzględnił podanie i Jedicke ma otrzymać około 28 tysięcy marek zaległej emerytury.

darki państwowej jest i będzie szybszy, niż inicjatywy prywatnej, co jest uzasadnione ze względu na konieczność szybkiego uprzemysłowienia kraju, to jednak inicjatywa prywatna ma wszystkie możliwości wykazania swego własnego rozwoju. Jeśli dodamy do tego fakt, który niedawno zanotował na swych łamach „Kurier Wielkopolski“, fakt, zilustrowany danymi statystycznymi, że inicjatywa prywatna wykazuje coraz większe zrozumienie dla istotnych potrzeb państwowych, że podporządkowuje się zasadom uczciwości i solidności w prowadzeniu swoich przedsiębiorstw, że świadczy na cele społeczne, to rozwój ten staje się w pełni uzasadniony i konieczny.

Kłopoty Anglii w Iraku

BAGDAD (PR). Po niefortunnych rokowaniach iracko-brytyjskich, w Iraku wzrosły nastroje antybrytyjskie. W Bagdadzie wzmogła się akcja sabotażowa. Ludność domaga się rozwiązania starego parlamentu i likwidacji wpływów brytyjskich w kraju.

Z dnia

Ceny spadają

W okresie od połowy stycznia do połowy lutego zaznaczyła się tendencja zniżkowa wolnorynkowych cen artykułów spożywczych, zasadniczo na całym obszarze kraju. Fakt ten znajduje cyfrowe potwierdzenie w zestawieniach dokonywanych periodycznie przez Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu na podstawie meldunków z terenu. Spadek cen dotyczy głównie schabu, słoniny i jajek.

Ceny hurtowe zbóż oraz ceny detaliczne mąki i chleba nie uległy prawie żadnym zmianom. Ceny masła mleczarskiego utrzymywały się na jednakowym poziomie. Pewna zwyżka cen objęła tylko mięso wołowe w części kraju — oraz mleko.

Mięso wieprzowe staniało m. in. w Lublinie, Zamościu, Siedlcach, Poznaniu, Kaliszu, Katowicach, Szczecinie i Koszalinie, przeciętnie od 10 do 20 zł na 1 kg. Cena słoniny spadła w całym kraju mniej więcej w tym samym stopniu, przy czym największa zniżka zaszła w Szczecinie (z 345 do 320 zł).

Mięso wołowe lekko zwyżkowało — poza ziemiami wschodnimi oraz Gdańskiem, Krakowem, Katowicami i Wrocławiem, gdzie ceny tego artykułu pozostały bez zmian.

Masło mleczarskie zniżkowało w Białymstoku z 570 do 550 zł, utrzymując się w pozostałych okolicach przeważnie ok. 600 zł.

Ogólna obniżka cen jajek zaznacza się szczególnie wyraźnie w Zamościu (z 17 do 11.50 zł za sztukę), w Łodzi (z 25 do 21 zł), w Gdyni (z 23 do 17 zł).

Ceny mleka wykazują raczej nieznaczną tendencję zwyżkową, co tłumaczy się normalnym dla okresu przedwiośnia spadkiem produkcji. Pomimo to jednak ceny mleka spadły nieznacznie w Radomiu, Lublinie, Kaliszu i Rzeszowie.

PROCES PRZECIWKO CZŁONKOM OP i NSZ

W Częstochowie, przy ulicy Jasnogórskiej 25

mordowano żołnierzy AL

DRAMATYCZNE ZEZNANIA ŚWIADKA LUDWIKI KORON

WARSZAWA (PAP). Zeznający w procesie przeciwko członkom OP i NSZ świadkowie wnoszą do sprawy wiele interesujących momentów, wykazujących niezbicie współpracę NSZ z Niemcami.

Św. Rafalski, b. dowódca kompanii brygady świętokrzyskiej, przedstawia na wstępie stan organizacyjny brygady i wyjaśnia okoliczności przemarszu w listopadzie 1944 r. przez niemieckie przyczółki wojskowe na Pilicy. Brygada maszerująca w zwartej kolumnie przeszła wówczas przez linie niemieckie, czemu przyglądali się obojętnie żołnierze niemieccy.

Świadek przytacza fakty kontaktów z Niemcami w czasie postoju brygady w okolicach Pilicy. W styczniu 1945 r. brygada wycofywała się dalej na zachód, również przy ścisłej współpracy z wojskiem niemieckim. Przy przejściu przez Odrę Niemcy nie chcieli początkowo przepuścić brygady przez most, dopóki przez pewien czas nie będzie pilnowała tego przyczółka. Na terenie Niemiec brygada prowadzona była przez jednego oficera SS i dwuch oficerów Wehrmachtu, Zakwaterowaniem i wyżywieniem brygady zajmowała się wówczas intendentura niemiecka.

Po przybyciu na teren Sudetów w miasteczku Libitz prowadzony był kurs przeszkoleniowy radiooperatorów i dywersyjnych skoczków spadochronowych. Świadek zaciągnął się do grupy skoczków. Szkolenie tej grupy prowadzili Niemcy. Uczestnicy kursu zostali następnie uzbrojeni i zrzuceni na teren Polski z samolotów niemieckich.

Po przesłuchaniu św. Rafalskiego prokurator wnosi o powołanie dodatkowego świadka Ludwiki Koron na okoliczność, że w willi częstochowskiej, przy ul. Jasnogórskiej 25, gdzie mieściła się siedziba NSZ, popełniano morderstwa na działaczach demokratycznych.

Św. Koron zeznała, że jej siostra Kazimiera Was, działaczka Armii Ludowej, została w listopadzie 1944 uprowadzona z jej mieszkania w Częstochowie i zaginęła bez śladu. Św. zeznaje, że również jej znajoma, łączniczka AL, Maria Klech, zniknęła bez śladu w podobnych okolicznościach.

Po wyzwoleniu świadek otrzymała wiadomość, że siostra jej została zamordowana w willi przy ul. Jasnogórskiej 25, w której mieściło się przedsiębiorstwo budowlane „Tiefbau“. Świadek udała się do willi i stwierdziła, że ściany w piwnicach zbryzgane są krwią. W parę miesięcy później w ogrodzie willi wykopano zwłoki kobiety, w której świadek rozpoznała swą siostrę.

Po przesłuchaniu świadków Salskiego i Wolframa sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

WARSZAWA (PR). Jako dalszy świadek zeznawał Kazimierz Moczarski, który był następcą kpt. Rzepeckiego na stanowisku szefa informacji. Świadek opowiada o mordowaniu i usuwaniu elementów lewicowych, podając szczegóły dotyczące zamordowania inżyniera Makowieckiego i jego żony w dniu 13. 6. 1946 r.. Makowieckich zastrzelono na polach pod Mokotowem. Poza tym zamordowano docenta Widerschala w jego mieszkaniu w obecności ciężarnej żony i córeczki, a następnie prof. Handelsmana i in. Zdaniem Moczarskiego chodziło o „oczyszczenie“ terenu z elementów lewicowych i w ten sposób przygotowywano się do objęcia władzy w Polsce. Lista proskrypcyjna zawierała ogółem 75 nazwisk.

Spotkają się w Moskwie

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi, że sekretarz i skarbnik CIO (kongres organizacji przemysłowych) Stanów Zjedn., Carey przesłał na ręce przewodniczącego radzieckich związków zawodowych, Kuzniecowa telegram, w którym proponuje odbycie spotkania. Kuzniecow wysłał 18 bm. odpowiedź, wyrażającą zgodę na spotkanie w Moskwie.

Pogrzeb generała Prugar-Ketlinga

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość złożenia w Al. Zasłużonych, wojskowego cmentarza na Powązkach, prochów śp. gen. Prugar-Ketlinga.

W uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez dziekana WP płk. ks. Pyszkowskiego wzięła udział rodzina, generalicja z marsz. Żymierskim na czele oraz liczne grono przyjaciół zmarłego.

Wyrok na generałów niemieckich

NORYMBERGA (obsł. wł.). W procesie przeciwko wyższym oficerom armii niemieckiej. Trybunał norymberski skazał b. głównodowodzącego na Bałkanach feldmarsz. Lista i gen. Kuntze na dożywotnie więzienie. Pięciu innych generałów otrzymało kary do 20 lat więzienia, a 2 pozostałych uwolniono od winy i kary.

Niezwykła operacja

Z Londynu donoszą, że chirurdzy brytyjscy uratowali życie noworodkowi, zmieniając całkowicie jego krew. W omawianym wypadku było nie wiele nadziei na utrzymanie dziecka przy życiu, gdyż skład krwi jego rodziców zawierał elementy nie dające się z sobą pogodzić. Operacji dokonano przez wypuszczenie całej krwi z niemowlęcia i równoczesne zastąpienie ją krwią innej osoby. Tak matka jak i dziecko czują się doskonale.

Zgrzyty

Nie strzelać do Niemców!

W toczącym się obecnie procesie przeciw członkom NSZ wyszło na jaw, że w jednej z kompanii wchodzącej w skład „Brygady Świętokrzyskiej" dowodził plutonem Anglik, który „przypadkowo“ wylądował w NSZ zamiast w AK. Nikt nie znał jego nazwiska — każdy pseudonim: „Harry“.

„Harry“ miał taką przygodę:

Wysłano go na patrol z rozkazem: „Do Niemców nie strzelać! Przetrząsnąć tylko okolicę, czy nie włóczą się AL-owcy względnie partyzanci sowieccy“.

Pluton Harry'ego natknął się przypadkiem na Niemców. Mimo najlepszej woli Harry wykonać rozkazu nie mógł, bo Niemcy widząc oficera w angielskim mundurze otworzyli ogień. Działo się to w listopadzie 1944 roku koło wsi Zabrodzie w pow. włoszczowskim.

Kiedy po owej przypadkowej bitwie Harry wrócił do kompanii, miast pochwały, dostał... ostrą naganę i zawieszenie w dowodzeniu plutonem na tydzień.

Biedny „Harry“. Nieuzgodnienie pewnych rzeczy przez jego rozkazodawców mogło się skończyć dla niego fatalnie. Mógł był zginąć od kul Niemców, którzy powinni byli do niego nie strzelać...

A. Jaw.

Świat w kilku wierszach

** RUMUNIA i Bułgaria podniosły swoje poselstwa w Bukareszcie i Sofii do godności ambasad.

** W GENEWIE otwarto obrady międzynarodowej konferencji do spraw żeglugi.

** PREZYDENT Czechosłowacji dr Benesz przyjął jugosłowiańskego ministra spraw zagr. Simicza.

** W DNIU 19 BM. powrócił z Pragi z konferencji ministrów w sprawie Niemiec min. spraw zagr. Modzelewski.

** PREZYDENT republiki czechosłowackiej dr Benesz przyjął 18 bm. ministra Modzelewskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

** W DNIU 23 lutego wyjedzie do Warszawy 10-osobowa delegacja handlowa rządu jugosłowiańskiego pod przewodnictwem wiceministra Branka Zlatarica.

** CHIŃSKA armia ludowa na nowo zaatakowała Mukden od południa i zachodu, przy czym linia kolejowa z Mukdenu została przerwana.

** PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało wczoraj układ przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisany niedawno między Zw. Radzieckim i Rumunią.

** BRYTYJSKI min skarbu Cripps domagał się, dla zrównoważenia gospodarki, zwiększenia eksportu do Szwecji, Szwajcarii i Argentyny.

** W ZWIĄZKU ze zbliżającym się terminem Lipskich Targów Wiosennych, władze okupacyjne w Niemczech wyraziły zgodę na wydanie specjalnych znaczków pocztowych.

** DO PARYŻA przybyła polska delegacja handlowa z min. pełnomocnym dr Rose na czele. W piątek rano nastąpiło spotkanie z delegacją francuską, poczym obie delegacje przystąpiły do pracy.

** WIĘŹNIOWIE polityczni w Grecji przesłali na ręce sekretarza gen. ONZ oraz do rządów 4 wielkich mocarstw depeszę, w której protestują przeciwko terrorowi, stosowanemu przez rząd Sofulisa, i przeciwko egzekucjom ich towarzyszy.

** W 138 ROCZNICĘ urodzin Chopina Polskie Radio transmituje z Belwederu w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 17,05 koncert chopinowski w wyk. Koczalskiego. W niedzielę nadane zostanie nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża, gdzie spoczywa serce Chopina.

** PREZYDENT RP. przyjął delegację nauczycieli i uczniów szkoły powszechnej w Gdyni - Orłowie, której jest protektorem. Delegacji, która wręczyła Prezydentowi artystycznie wykonany album pamiątkowy, towarzyszył prezydent m. Gdyni, Zakrzewski.

** PRZEWODNICZĄCY rady czechosłowackich związków zawodowych oświadczył, że związki żądają rozszerzenia nacjonaizacji na wszystkie zakłady, zatrudniające ponad 50 pracowników, z uwagi na nadmierne zyski osiągane przez te przedsiębiorstwa.

** 25 LUTEGO BR. zbierze się w Pradze czeskiej plenum komitetu ogólnosłowiańskiego dla przedyskutowania zagadnień, związanych z przygotowywanym na kwiecień br. kongresem uczonych slawistów w Moskwie oraz z kongresem ogólnosłowiańskim, który odbędzie się w Pradze czeskiej w czerwcu br.

** PREZYDENT RP. przyjął na audiencji delegatów rady związków artystycznych przy KCZZ w osobach: prezesa rady p. Perkowskiego, wiceprezesów inż. Nowakowskiego i adw. Zalewskiego, sekretarza inż. Wrońskiego oraz członków rady Iwaszkiewicza, Sokorskiego, Jarzębiec-Rudnickiego i Wata.

** JAK PODAŁA radiostacja Irgun Zwei Leumi, przybyła potajemnie do Palestyny z Egiptu grupa hitlerowoów. Przy arabskich siłach zbrojnych w Palestynie utworzono ciało doradcze, w skład którego wchodzi 8 oficerów niemieckich, 3 andersowskich i 2 tureckich. Radiostacja Irgun dodaje, że nazwiska tych osób są znane.

** W RZYMIE rozpoczęły się obrady komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z udziałem delegatów Włoch, Francji, Australii, Jugosławii, Chin, Norwegii, Kanady, ZSRR i Anglii. Polskę reprezentuje Mirosław Dyner. Delegaci czescy i hiszpańscy nie otrzymali od ministra spraw wewnętrznych prawa wjazdu.

Z Czechosłowacji

W jakim celu „rząd fachowców”

Doniesienia nadchodzące z Czechosłowacji świadczą, że w kraju tym sytuacja wewnętrzno-polityczna uległa poważnemu skomplikowaniu. Przyczyną tego są zakulisowe knowania zamaskowanych kół reakcyjnych, które usiłują wymanewrować Czechosłowację na niebezpieczne dla niej tory polityczne i które ciągle jeszcze tęsknym okiem spoglądają ku swym „duchowym“ przyjaciołom na Zachodzie.

Dzienniki czeskie, wyrażające poglądy ludowców, wystąpiły ostatnio z sugestią utworzenia na okres zbliżających się wyborów tzw. rządu fachowców. W kołach politycznych podaje się, że sugestie te znalazły posłuch wśród działaczy narodowo - socjalistycznych oraz niektórych polityków socjaldemokratycznych.

Sugestie te spotkały się natomiast z energiczną odprawą ze strony Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. Organ tej partii „Rude pravo“ zwraca uwagę, że istotnym celem „rządu fachowców“ jest odsunięcie ludu od władzy i stworzenie chaosu, który by uniemożliwił przeprowadzenie swobodnych wyborów

Sprawa ta poruszona została również w oficjalnym komunikacie Komitetu Wykonawczego Partii Komunistycznej. W komunikacie tym stwierdza się, że przedstawiciele niektórych partii uczestniczących w rządzie, rozwijają działalność sprzeczną z programem rządu i z uchwałami frontu narodowego. Partie te uniemożliwiły uchwalenie nowej konstytucji i czynią wszystko, aby utrudnić działalność i wywołać otwarty kryzys polityczny w kraju. Partia Komunistyczna — stwierdza komunikat — postanowiła podjąć wszelkie kroki zmierzające do obalenia planów zjednoczonej reakcji.

Równie stanowcze i niedwuznaczne było oświadczenie sekretarza Czechosłowackiej Partii Komunistycznej posła Slansky'ego, który podkreślił, że w wypadku, gdyby reakcja pokusiła się o wywołanie puczu przeciwko rządowi i utworzyła antykonstytucyjny „rząd fachowców“, świat pracy bezzwłocznie wystąpi czynnie w obronie republiki.

Napięcie polityczne w Czechosłowacji, wywołane działalnością jawnej i ukrytej prawicy, znalazło również swe odbicie w komunikacie urzędowym. Mówi się w nim, że na ostatnim posiedzeniu rządu omawiano niektóre sprawy, dotyczące personalnej polityki ministerstwa spraw wewnętrznych. Z powodu jednak nieobecności min. Noska, przerwano dyskusję w tej sprawie i odłożono ją do następnego posiedzenia, które odbyło się w ub. piątek. Na posiedzeniu tym miano również rozpatrywać problemy związane ze zbliżającymi się w Czechosłowacji wyborami.

Najbliższe dni powinny przynieść wyjaśnienie względnie nawet rozwiązanie kryzysu. Społeczeństwo polskie, które po ostatniej wojnie nawiązało tak bliski kontakt z bratnim narodem czechosłowackim, jest żywo zainteresowane dalszym rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji.

D. L

Ważna placówka NAUKOWA

ZAKŁAD BADAWCZY KRAJÓW SKANDYNAWSKICH PRZY AKADEMII HANDLOWEJ W SZCZECINIE

Szczecin, w lutym.

Na wrześniowej konferencji naukowo-gospodarczej Instytutu Bałtyckiego w Szczecinie padły z ust rektora Grodka ważkie słowa: „Najodpowiedniejszym miejscem na studia badawcze krajów skandynawskich i to nie tylko filologiczne, ale nade wszystko, ekonomiczne, społeczne i polityczne jest Szczecin, jako port bałtycki, który będzie miał najlepsze bezpośrednie połączenie ze Skandynawią i w którym ma być skupiony ruch tranzytowy z krajów Europy środkowej i południowo - wschodniej. Szczecin ma więc do spełnienia pod względem naukowym tę rolę, którą w Niemczech spełnia Gryfia (100 km od Szczecina) będąca siedzibą Instytutu Północnego, łączącego w sobie 5 odrębnych instytutów, a mianowicie: szwedzki, duński, norweski, islandzki i fiński. Był to centralny ośrodek badań nad skandynawistyką, nastawiony na języki krajów północnych i badania ich stosunków politycznych, gospodarczych, geograficznych, historycznych i filozoficznych.

Utrzymywał on stosunki naukowe z tymi krajami i organizował wykłady uczonych skandynawskich. Ponieważ badania takie muszą być związane ze szkołą akademicką, kształcącą przyszłych badaczy i specjalistów od problemów międzynarodowych, więc padła myśl, aby instytut taki oprzeć o instytucję w Szczecinie — Akademię Handlową".

I tak się też stało, bo w niespełna 3 miesiące od rzucenia myśli rektor Górski pozyskał dla Akademii Handlowej w Szczecinie prof. dr. Boehma z Uniwersytetu Poznańskiego, który w tych dniach przystąpił do wykładów języka szwedzkiego i organizacji Zakładu Skandynawskiego. Prof. Boehm jest bodajże jedynym w Polsce specem w tej dziedzinie, znającym doskonale języki i stosunki skandynawskie. Studia swe prowadził w Jenie, Kopenhadze i Upsali. Od 1925 r. wykładał język szwedzki w Poznaniu, nauki słowiańskie w Upsali a później został honorowym konsulem szwedzkim w Polsce. Po wojnie wykłada w Poznaniu i Sopocie, będąc równocześnie radcą do spraw skandynawskich w Głównym Urzędzie Morskim w Gdańsku. Pierwszy wykład prof. Fr. Boehma odbył się przy przepełnionej po brzegi sali wykładowej.

Języki skandynawskie należące do nordyckiej grupy germańskich języków, od 9 wieku rozwijały się samodzielnie. Językiem szwedzkim włada 6,5 mil. Szwedów i częściowo Finów, norweskim 3 mil. Norwegów, duńskim 4 mil. Duńczyków. Wykształcone warstwy Norwegów mówią jeszcze po duńsku. W Islandii mówi się jeszcze staro-norweską gwarą. Norwegia po odłączeniu się od Danii rozwinęła u siebie nowo-norweski język, jako państwowy, zachowując na wsi jeszcze narzecze ludowe tzw. „Landsmaal". Wszystkie 3 języki skandynawskie są tak do siebie podobne, że narody te wzajemnie się doskonale rozumieją.

Przy omawianiu zagadnienia geograficznego, gospodarczego i polityczno - kulturalnego profesor dr. Boehm zwrócił uwagę na ogromnie trudne warunki przyrodzone w Skandynawii, w tym najbardziej na północ wysuniętym obszarze ekumeny tj. terytorium zamieszkałym i regularnie odwiedzanym przez człowieka.

Przyroda krajów skandynawskich różni się od przyrody innych krajów europejskich, ale nie mówi na czym polega czar tej krainy. Tu znaczenie ma nie tylko zewnętrzny charakter krajobrazu, lecz również wspaniałość jego zabarwienia, symfonia barw północnych w jasnych nocach i piękno bieli w porze zimowej. To światło słoneczne śród nocy zanurza krajobraz skandynawski z jego lśniącymi wodami, śnieżnymi górami i wodospadami w pewnego rodzaju cień świetlny, którego wrażenie pozostawia u zwiedzających trwałą pamięć..

Gospodarkę utrudnia górzysty i skalisty krajobraz, a głównie ciągnący się łańcuch Gór Skandynawskich, sięgający do 2500 m wysokości. Górskie pola śnieżne nazywają się tutaj „fieldami". Góry stykają się w Norwegii z morzem, tworząc wybrzeża stromymi i silnie rozgałęzionymi fiordami. W Norwegii użytki rolne zajmują zaledwie 5%, w Szwecji 12%, w Finlandii 9% powierzchni.

Największy skarb półwyspu leży w morzu, do opanowania którego zabrano się z uporem, mężnym sercem i umiejętnością poznania wszystkich niebezpieczeństw, kryjących się w nurtach wody.

Poza tym Szwecja oparła swe istnienie na rozwoju przemysłu drzewnego, papierowego, żelaznego, elektrycznego i cukrowego. Norwegia utrzymuje się z floty handlowej (III miejsce w świecie), rybołówstwa morskiego i przemysłu konserwowego. Finlandia utrzymuje się z lasów, hodowli bydła, rybołówstwa skandynawskiego i morskiego. Dania stanowiąca pomost między Skandynawią a Europą środkową jest krajem prawdziwie z natury ubogim, ale przez wysoką kulturę rolną i hodowlaną stała się bezkonkurencyjnym eksporterem masła, bekonów i jaj.

Mgr E. Horak.

Nie niszczyć zdrowia narodu!

Na marginesie akcji antyalkoholowej

Do walki z alkoholizmem stają w Polsce coraz liczniejsze szeregi ludzi dobrej woli, rozumiejących, że dalsze tolerowanie rozpijania się narodu byłoby ciężką zbrodnią. W całym kraju powstają komitety do walki z alkoholizmem jako plagą społeczną niweczącą zdrowie narodu, burzącą szczęście rodzinne i spychającą człowieka na dno nędzy i upodlenia.

Jak palące jest zagadnienie walki z alkoholizmem, tego dowodzą m. in. liczne listy, napływające do redakcji pism polskich. Autorzy tych listów zachęcają do jak największego nasilenia walki z alkoholizmem i do jak najostrzejszej akcji przeciwko tym, którzy za rozpijanie szerokich warstw naszego ludu są odpowiedzialni.

„Pocieszający i szlachetny to objaw — pisze do nas Cz. P. z Barlinka na Pomorzu Zachodnim, — że wszczęte zostały kroki przeciwko tak strasznej klęsce społecznej, jaką jest alkoholizm. W szczególności na terenie Ziem Odzyskanych pijaństwo miejscami tak się spopularyzowało, że bez wódki tu się niczego nie załatwia, ani rozpoczyna ani kończy. Wódka staje się artykułem nieodzownym i pierwszej potrzeby — tak przynajmniej wykazują sklepy i restauracje. O tyle katastrofalniej przedstawia się sprawa, że u nas mniej niż w innych częściach Polski uświadamia się społeczeństwo. Kościół i prasa mają tu wielką misję do spełnienia.

W imię dobra narodu należałoby zaradzić złu w porę. Uważam, że w tych warunkach najlepiej byłoby delegować członków-instruktorów z organizacyj przeciwalkoholowych z odczytami, jednocześnie organizując na miejscu koła trzeźwości. Działalność taka na pewno nie pozostałaby bez skutku. Przynajmniej zniechęciłaby tych, co jeszcze nie są nałogowcami, wpoiła wstręt do pijaństwa w młodzież i uchroniła wielu od oddawania się nałogowi pijackiemu".

Sprawa walki z alkoholizmem nie jest taka prosta, jak by się zdawało. Zbyt głęboko w naszym narodzie zakorzenił się ten zgubny nałóg. Istnieje u nas moda na wódkę. Bez wódki nie ma żadnych przyjęć i wódką częstują nas częstokroć w domach wrogo nastawionych do alkoholizmu. A częstują nas dlatego, by uniknąć posądzenia o brak „staropolskiej gościnności".

Walkę z alkoholizmem toczyć musimy konsekwentnie, a przede wszystkim planowo. Rozpocznijmy ją od tego, by nie zmuszać do wódki ludzi uchylających się od picia. Nie terroryzujmy tych, którzy są mądrzejsi od nas i pić trucizny nie chcą! Szanujmy ich wolę — i raczej wstępujmy w ich ślady!

RTĘĆ w technice

Rtęć ma wielorakie zastosowanie techniczne. W 1799 r. wynaleziono rodzaj rtęci zapalającej, która przy lekkim uderzeniu eksploduje. Ta właśnie wrażliwość na uderzenie została wykorzystana przy użyciu rtęci do nabojów karabinowych, rewolwerowych, zapalników, nabojów itp. Spreparowana odpowiednio masa rtęciowa przy uderzeniu iglicy eksploduje i zapala proch wzgl. inny ładunek wybuchowy.

Inne połączenia rtęciowe, jako silnie trujące, mają zastosowanie przy zwalczaniu zarazków. Sublimat, wyborny środek dezynfekcyjny, jest pochodnym rtęci. Roztwór 1 grama sublimatu w litrze wody uśmierca wszelkie zarazki. Ponieważ rtęć jest jednak za droga, używa się zamiast sublimatu pochodnych karbolu, formaliny itp.

Do zaprawy ziarna siewnego używamy różnych środków, niszczących bakcyle i grzybnie. Ceresan — ów wszędzie znany środek zaprawy ziarn, ma w swym składzie rtęć. W malarstwie napotykamy rtęć w cynobrze, który jest połączeniem rtęci i siarki.

Najważniejszymi dostawcami rtęci są: Idria w północnych Włoszech i Almada w Hiszpanii. (wł)

Z anglosaskiej polityki okupacyjnej

ZACHŁANNOŚĆ USA

Amerykanie zazdrośnie strzegą swoich interesów w zachodnich Niemczech, nie dopuszczając nikogo do wkroczenia na ich monopolistyczny rynek. Ostatnio np. przeszkodzili transportowi czeskich wagonów do Niemiec ze względu na to, że dostawy tego rodzaju są objęte planem Marshalla i zagwarantowane wyłącznie dla Ameryki.

... tymczasem w zachodnich Niemczech co trzeźwiejsze koła gospodarcze dotkliwie odczuwają izolację zachodnich Niemiec od wschodnio-europejskich rynków zbytu dla niemieckich produktów przemysłowych, za które z krajów wschodnio-europejskich można otrzymać surowce, a zwłaszcza żywność, której brak w Bizonii jest szczególnie dotkliwy. Niemcy zachodnie coraz silniej odczuwają amerykańską niewolę gospodarczą, tym bardziej, że Amerykanie wysuwają coraz gorsze dla Niemców warunki, a zwłaszcza warunek wyłączności handlu z Ameryką na zasadach niezgodnych z żywotnymi interesami Niemiec.

W taki sposób Amerykanie konsekwentnie podporządkowują wszystkie interesy niemieckie gospodarczym i finansowym interesom amerykańskim. Niemcy zachodnie przekształcają się stopniowo w kolonię amerykańską — i to nie tylko strefa amerykańska, ale również strefa angielska. Anglicy jako słabsi gospodarczo od Ameryki i zależni od dolara ustępują krok w krok pod presją amerykańską. Zachłanność amerykańska nie cofa się przed niczym i nikim — ani przed pokonanymi jak Niemcy, ani przed sojusznikami i pobratymcami, jak Anglicy. Z nienawiścią zaś imperialiści amerykańscy odnoszą się do tych, którzy niewoli ich poddać się nie myślą.

Na szczęście — szeregi ludzi i narodów przenikających niecne zamiary amerykańskie, rosną.

ADAM CZEKALSKI

121

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Okolica ich ławeczki jednak była całkowicie pusta. Wrócił więc do swej towarzyszki i usiadł przy niej.

— Przede wszystkim, kapitanie — odezwała się Lou — proszę, niech mnie pan od tego uwolni.

Wyjęła zza bluzki paczkę obszytą w płótno i wręczyła ją Fawcetowi.

— Tutaj — dodała jeszcze — znajduje się wszystko, co mi wręczono w Szanghaju. Chodzi o śpieszne zapoznanie się z tymi dokumentami. Są tam również i pieniądze.

— Sure! — kiwnął głową kapitan, odbierając pakunek z rąk Lou i chowając go do kieszeni swojej marynarki.

— Nie chciałam iść z tym wprost do Wanga, bo czułam, że mnie śledzą.

— I dobrze pani to wyczuła, Lou.

Panna Mercier zaśmiała się.

— Czy pan myśli, kapitanie, że oni tego pakunku właśnie szukali? — spytała znowu.

— A czy pani sądzi, że może listów miłosnych ode mnie? — odpowiedział również z uśmiechem Fawcet.

Roześmiali się jednocześnie.

— No, jeżeli o te rzeczy chodzi — powiedziała następnie Lou — nie prędko mogliby je znaleźć. Chociaż... wcale to nie ładnie z pana strony, żeś nawet jednego słowa nie raczył do mnie skrobnąć.

— Nie miałem chwili czasu na korespondencję.

— Nie wierzę panu wcale. Czyż tak wiele czasu potrzeba, aby chociaż parę słów skreślić na pocztówce? Wystarczy parę minut, poświęconych komuś choćby tylko znajomemu, a przyjemność dla adresata wielka.

— Poprawię się na drugi raz, przyrzekam.

— Nie wierzę wcale w pańskie słowa. Ale skłaniam się raczej do myśli, że znalazł pan pewnie na miejscu jakiś bliższy obiekt, niż ja, taka sobie tam mała dziewczynka, dla pana całkowicie obojętna.

— No, z czegóż to wysnuła pani tak znakomity sąd?

— Z wszystkiego. Inny na pana miejscu, odniósłby się do mnie troszkę serdeczniej po tak długim niewidzeniu. Spędziliśmy wszakże, bądź co bądź, dość miłe chwile wtedy na d'once w kanale cesarskim.

— A wie pani, że może to i racja — zastanowił się się naraz Fawcet. — Proszę mi to jednak wybaczyć. Nigdy dotąd nie obcowałem bliżej z żadną kobietą i nawet nie wiem, jak się dzisiaj do tych rzeczy zabrać. A co się tyczy tego... obiektu, proszę wybaczyć, ale nic podobnego nie miało miejsca. Posądza mnie pani zupełnie fałszywie.

— Nieszczęśliwa jest ta kobieta, która wierzy mężczyźnie.

— No, czyżby? Czy pani ma już tak bogate doświadczenie pod tym względem?

— Mam czy nie mam, to rzecz nie najważniejsza, ale że to jest prawda, z tym się niewątpliwie pan godzi, tylko przyznać się nie chce.

Fawcet rozłożył bezradnie ręce z tak zabawną miną, że Lou parsknęła śmiechem i powstała.

— Przejdźmy się — zaproponowała. — Noc taka cudna, jakby zamówiona przez kogoś do marzeń.

Kapitan podniósł się również i natychmiast ścisnął lekko Lou za ramię. Zaczął chwilę nasłuchiwać, a następnie, stąpając cichutko, jak tylko na to pozwalał żwir pod nogami, wszedł w krzaki i zniknął przed oczami Lou. Agentka nie rozumiała wprawdzie dobrze tego postępowania, ale domyślała się, że coś podejrzanego musiało dobiec do jego uszu. Nerwowo sięgnęła do torebki i ścisnęła w drobnej piąstce mały rewolwer.

Niebawem do jej uszu dobiegł odgłos szybkich kroków uciekającego człowieka. A zatem Fawcet nie mylił się — ktoś ich podsłuchiwał. Gdy wrócił, powiedział to Lou.

— Jedno mnie tylko ciekawi — powiedział — czy ten człowiek był tutaj już w chwili, gdy pani wręczała mi paczkę, czy też przyszedł nieco później?

— Trudno to stwierdzić — odrzekła Lou.

— Ha, gdyby nawet był od samego początku naszej rozmowy, niewiele przyniesie mu ona korzyści. Mnie tej paczki wydrzeć nie potrafią.

— Oznacza to jednak, panie Albercie, że nasi „najdrożsi" nie spuszczają ze mnie oka i potrafili aż tutaj mnie znaleźć.

— Widocznie nie zgubiła pani szanownego dżentelmena Ta-li.

— Musi się pan mieć na baczności.

— Ja? A to czemu?

— Bo obawiam się, że urządzą na pana zamach, aby mu wydrzeć posiadane papiery.

Fawcet roześmiał się tylko na tę obawę i ujął Lou pod ramię.

— Przejdźmy się, panno Lou, i bądźmy najlepszej myśli. Nie może się stać nic takiego, czego ja bym sobie nie życzył, ani też nie może nastąpić żadne zaskoczenie. Ta torebka — uderzył się po kieszeni — trafi tam, dokąd jest przeznaczona.

Ruszyli ku zaroślom eukaliptusowym, które teraz, w porze nocnej, wprost dusiły swoim zapachem. Powietrze było przepachnione i tak wonne, jakby wychodziło wprost ze składu aptecznego, w którym rozlano olbrzymie ilości najrozmaitszych pachnideł. Od czasu do czasu w zaroślach odzywał się jakiś ptak, czasem wyrwał się krzyk zbudzonego ze snu innego ptaka i milkł natychmiast, woda szemrała w wodotryskach i wszystko dokoła oddychało nocnym spoczynkiem, nie myśląc o dniu jutrzejszym.

Na niebie płynął biały księżyc, jak olbrzymia wypolerowana tarcza srebrna, migotały gwiazdy, niby brylanty naszyte na czarnym suknie, a niebo wydało się tutaj daleko głębsze i daleko obszerniejsze.

Trudno było nie rozmarzyć się w tych warunkach, trudno było nie dopuścić tęsknoty za czymś wielkim i może nawet nieosiągalnym do serca. Lou wzdychała od czasu do czasu, Albert szedł obok niej milczący i zamyślony. Okrążyli tak raz i drugi niewielki stawek pośrodku tego parku, zatrzymali się raz i drugi przy altankach chińskich, ukrytych w gąszczach zieleni i znowu wyszli na główną alejkę, aby nią dojść do wyjścia.

— Dziwnie upojne bywają noce tutaj na południu — odezwał się naraz kapitan z pewnym rozmarzeniem w głosie, tak niezwykłym u niego.

— Upojne i rozmarzające — zgodziła się Lou. — Gdy się tak chodzi wśród podobnych dzisiejszej nocy, ma się wrażenie, że wszelkie nasze troski i smutki nikną, oddalają się, że są nierealne i o sto mil od nas oddalone. Człowiek zapomina nawet, że pochodzi z zupełnie innego lądu, innego środowiska i nawet jakby z innego świata.

— Słusznie, dlatego i miłość pleni się tu daleko częściej i daleko bujniej, niż gdziekolwiek na północy,

Kalendarzyk

Sobota, 21 lutego 1948 r.
Katolicki: Eleonory.
Słowiański: Onosława.
Wschód słońca: 7.08, zachód: 17.21; wschód księżyca: 12.24, zachód: 5.41.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Komunikat Magazynu Aprowizacji PK P

Przynależne do Magazynu Aprow PKP Bydgoszcz wszystkie jednostki służbowe PKP, Koła ZZK, Wojew Urzędy Komunikacyjne, Ko owe, Lotnicze i Wodne zbiorą od pracowników kupony i gotówkę na mięso wieprzowe, które wydane zostanie za marzec 1948 r. na kup. nr 23 i 24 prac, norma 1,3 kg na obydwa kupony. Wydawanie mięsa Magazyn Apr. rozpocznie od dnia 20 bm O terminie nadsyłania mięsa do mag Aprow oraz posiadania w magazynie zainteresowane jednostki winni informować się telefonicznie nr tel. 314, 428, 1276, 1400.

Zeznania dalszych osk. w procesie o sabotaż gospodarczy

Sprzedawano wszystko „na lewo"

Cukier, remanenty poniemieckie, barwniki i kafle

BYDGOSZCZ (tim) W późnych godzinach wieczornych czwartego dnia zeznawał osk. Wiśniowski. Osk. nie przyznaje się do winy. Zaprzecza jakoby sprzedawał komukolwiek cukier przywieziony do niego z Fordonu na polecenie osk. Derwińskiego. Cukier ten miał być przeznaczony na wyrób wina względnie wódek. Cukrem dysponował Derwiński, wydając polecenia oks. Wiśniowskiemu, aby cukier wydawał tylko tym osobom, które zgłoszą się do niego z jego pisemnym zaświadczeniem. Wiśniowski stwierdza, że większą część cukru zabrał osk. Derwiński. Ponieważ Wiśniowski nic więcej sobie nie przypomina, przewodn. odczytuje zeznania jego złożone w śledztwie, z których wynika, iż wiedział on, że cukier, który miał pod swoją opieką Derwiński, sprzedano w Warszawie.

Zawezwany z kolei, celem złożenia wyjaśnień przed Sądem osk. Tysler, b. właściciel fabryki cukierków w Bydgoszczy, zatrudniony w fabryce fordońskiej już od roku 1940, nie przyznaje się również do winy. Przyznał jednak, że jako magazynier fabryki sprzedał poważne ilości kwasu, barwników i zarobił na sprzedaży remanentów poniemieckich około 20 proc. z uzyskanej sumy na tych towarach. Podkreśla jednak, że dochodami musiał się dzielić z innymi oskarżonymi. Kamiński otrzymał od niego wg jego słów, 65.000 zł. On sam na jednej z „transakcji" osiągnął 160.000 zł. Tysler przyznaje, że na terenie fabryki proceder sprzedawania „na lewo" uprawiano bardzo często.

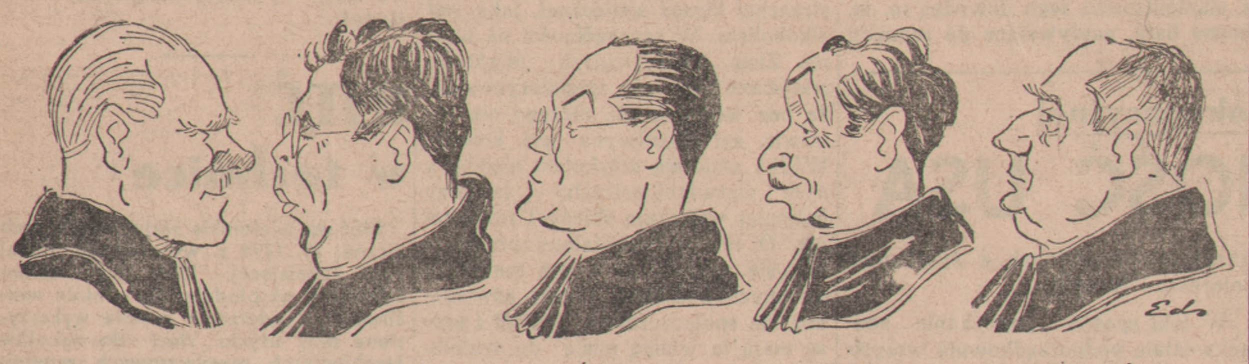
Udział w „dochodach" brała także Sabina Krygier, biuralistka. Tysler zapytany, ile ogółem zarobił na „kombinacjach fordońskich" twierdzi, że „tylko" 260.000 zł. Tysler skonfrontowany z Krygierową, nie przyznał się, aby wynosił cokolwiek z magazynu, co utrzymuje Krygierowa. Stwierdza ona, że na machinacjach przeprowadzonych z Kamińskim i Tyslerem uzyskała dla siebie około 200.000 zł.

W piątym dniu procesu zeznawał osk. Jastrzębski, właściciel fabryczki w Górze Kalwarii. Oskarżony produkował dla fabryki fordońskiej pulpę rabarbarową i owocową. Do „współpracy" namówił go osk. Derwiński. Na pulpie zarobił w fabryce fordońskiej około 150.000 zł. Osk. utrzymuje, że do konserwowania pulpy rabarbarowej przez pomyłkę użył innego środka chemicznego, co spowodowało gnicie pulpy. Osk. Derwiński otrzymał od niego pokwitowanie na odbiór 9 ton cukru, 6 ton soli i zapałek, podobno jednak tego towaru nie otrzymał. Zdaniem jego w Fordonie potrzebowano tych kwitów dla innych celów.

Osk. Łukomski, referent personalny fabryki, którego zadaniem, jak podaje, było prowadzenie spraw personalnych i nadzór nad sekretariatem, nie przyznaje się również do winy. Podaje on że z osk. Tyslerem zetknął się wówczas, kiedy ten zgłosił się do niego z informacją, iż posiada w magazynie nadwyżkę kwasu winnego. Osk. Łukomski po porozumieniu się z Tyslerem, postanowił kwas ten sprzedać. Łukomski wywiózł towar z fabryki samochodem, a Tysler sprzedał go. Łukomski podaje, że otrzymał wówczas 50.000 zł „zaliczki". Ogółem zyskał na tej transakcji 56.000 zł. Składając dalsze wyjaśnienia przyznaje, że z terenu fabryki sprzedał również kafle ozdobne do wykładania ścian. Na tym „interesie" zarobił Łukomski 50.000 zł. Na pytanie prokuratora, jak to było ze sprzedażą trzech beczek barwniku ukrytych w magazynie fabryki, oskarżony wyjaśnia, że otrzymał od niej. Tomaszewskiego, przy sprzedaży tych barwników 15.000 zł.

Prokurator: czy oskarżony nie uważał, że jest to łapówka? Osk.: myślałem, że jest to gratyfikacja. W dalszym ciągu swych zeznań Łukomski opisuje osk. Kamińskiego jako złego gospodarza faybryki w Fordonie.

Obrońcy oskarżonych w procesie fordońskim



Demkow — Malewicz — Śliwowski — Tydelski — Kaszyński

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Sobota g. 19,30 „Pan inspektor przyszedł", **niedziela** g. 15,30: „Świerszcz za kominem", g. 19,30: „Pan inspektor przyszedł".

KINA — Pomorzanin: Dwaj Panowie F. **Polonia:** Wieczna Ewa, **Wolność:** Zwycięzcy stepów, **Orzeł:** Dziewczę z północy, **Gryf:** Mężczyźni w jej życiu, **Bałtyk** Czarodziejski kwiat

DYŻUR APTEK. Od 21 do 28 bm. **Pod Niedźwiedziem** ul. Niedźwiedzia 11 (tel. 16—55). **Przy Bielawach,** Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY 21. bm. dr Wrześniowski, ul. Dworcowa 12, tel. 35-03.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW. W sobotę 21. bm od godz. 15—17 i w niedzielę 22 bm. od godz. 10—12 lekarz-dent. Blechman, ulica Śniadeckich 41.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA przy ul Wały Jagiellońskie 12 czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15 Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki od g 8—11

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul Pomorska 16 i przy ul Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, dnia 22 lutego 1948 r.

7.00 Progr. og.-polski. 11,00 Progr. lokalny dnia. 11,02 Pogadanka. — W drugą rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. 11,45 Konc. reklamowy. 11,57 Progr. og.-polski. 19,25 Walter Gieseking, gra utwory Cl. Debussy'ego — płyty. 19,45 Recenzja książki Wł. Dunarowskiego „Leżąc krzyżem" w opr. dr. J. Piechockiego. 20,00 Progr. og.-polski. 20,50 Przegl. sportowy. 21,00 — Progr. og.-polski. 24.00 Zak. audycji.

✱ **Uwaga Handlowcy!** Zw. Zawod. Prac. Handlowych i Biurowych w Bydgoszczy zawiadamia, że 29 lutego br. o godz. 10 odbędzie się doroczne walne zebranie przy Al. 1 Maja 68a. Przybycie członków obowiązkowe.

✱ **Tow. Śpiewu „Dzwon"** zawiadamia swych członków czynnych i wspierających oraz sympatyków o walnym zebraniu w niedzielę 22 bm. o godz. 16 — w auli Szkoły Technicznej, przy Św. Trójcy 36.

✱ **Sprostowanie** w sprawie programu uroczystości. Składanie wieńców przy Pomniku Wdzięczności z okazji 30 rocznicy Armii Radzieckiej odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 18 — a nie jak mylnie podano w sobotę dnia 21 bm. Zbiórka delegacji na Pl. Wolności o godz. 18.

Wycieczka narciarska

BYDGOSZCZ (a) Polskie Tow. Tatrzańskie — Oddział Pomorski (Sekcja narciarska) ze względu na dogodne warunki śnieżne urządza wycieczkę narciarską w okolicy Bydgoszczy w niedzielę 22 bm. Zbiórka narciarzy PTT o godz. 8,45 za „Podchorążówką", ul. Al. 1 Maja (przed lasem).

Sublokator zabrał bezprawnie wszystkie meble

Stasierski Marian mieszkał przez kilka lat jako sublokator u niej Borowiak Marty zam. przy Jagiellońskiej 12/4a. W tych dniach opuścił on długo zajmowany pokój, przenosząc się do swej żony. Zabrał on przy tym bezprawnie wszystkie meble poniemieckie znajdujące się w mieszkaniu p. Borowiak oraz jak poszkodowana utrzymuje — inne rzeczy — stanowiące jej własność.

Z XXXV posiedzenia MRN

BYDGOSZCZ (tim) 35 posiedzenie MRN zagaił przew. p. Rutkowski, witając na wstępie przedstawicielki 4 Państw Lic. i Gimn. bydgoskiego, biorących w tym posiedzeniu udział. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia przez radnego p. Twardowskiego, przew. MRN Rutkowski odczytał podziękowanie prof. Laszczki za udzielenie mu przez MRN zapomogi miesięcznej a radny Twardowski oświadczenie dr Jędruszka w sprawie radnego Szypulskiego. Następnie powołano nowego członka Rady w osobie p. Bartnickiego (O. K. Z. Z.). Radny Dryll nawiązując do 30 rocznicy powstania Armii Czerwonej, wezwał radnych do oddania hołdu naszemu sprzymierzeńcowi. Wniosek przyjęto oklaskami. Rada przyjęła do wiadomości rezygnację następujących radnych z mandatu radnego. Ks. Skoniecznego, p. Kmieciaka, p. Nowaka i Górskiego.

Z kolei radny Puszka-Milczyński odczytał projekt regulaminu obrad MRN zawarty w 60 punktach i wzorowany na regulamine KRN

Nad projektem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: radny Łukasik wnosząc o przyjęcie projektu i radni Roszak (SP) i Kulasek wnosząc o przesłanie go poszczególnym klubom radnych, celem bliższego zapoznania się z nim Wniosek pierwszy upadł.

Radny Szyperski przedstawił Radzie statut dla Centralnego Ośrodka Zdrowia. (Dalszy przebieg obrad podamy w numerze jutrzejszym).

✱ **W walce ze śmiercią** — taki odczyt ilustrowany filmami wygłosi dr E. Sielużycki w dniu 22-go lutego br. o godz. 11 w sali Teatru Miejskiego. Po odczycie część artystyczna. Odczyt organizuje Zarząd Grodzki TUR.

Na wynik czeka cała Polska

„Batory" - „Zjednoczenie" w boksie



Bazarnik



Kula

BYDGOSZCZ (tj) W nadchodzącą niedzielę — jak to już komunikowaliśmy — odbędzie się w hali sportowej DOW przy ul. Dwernickiego o godz. 11 sensacyjny mecz bokserski między RKS „Batory" a „Zjednoczeniem".

W ramach tego meczu dojdzie do kilku niezwykle interesujących spotkań, na których wynik czeka cała polska opinia sportowa. Odnosi się to szczególnie do oczekiwanej z napięciem walki dwu czołowych „kogutów" polskich — Bazarniaka i Kruży. Dalej ciekawe będzie spotkanie utalentowanego Bibrzyckiego z b. reprezentantem Polski Sowińskim, Kuli z Wiklińskim oraz walka bombardiera śląskiego — Kusza z obiecującym Sosnowskim. Interesujący dla publiczności bydgoskiej będzie również niewątpliwie debiut Jóźwiaka w wadze muszej. Jestemy przekonani, że reszta bokserów bydgoskich przedstawi się tak samo z najlepszej strony.

Trudno jest przewidzieć wynik niedzielnego spotkania, jesteśmy jednak zdania, że wynik remisowy nie jest wykluczony. W każdym razie przewaga pięściarzy „Batorego" w wagach od średniej do ciężkiej zdaje się nie ulegać kwestii,



Kusz



Nowara

Koncert artystów czechosłowackich

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przybędą do Bydgoszczy znakomici artyści czechosłowaccy, skrzypaczka Marie Hlounova i pianista Jan Panenka i wystąpią w poniedziałek, 23 bm. o godz. 19 30 w Pom Domu Sztuki. Po skrzypku belgijskim jest w tym krótkim odstępie czasu już drugi występ artystów zagranicznych. Bilety sprzedaje kasa Pom. Domu Sztuki w godz od 10—13 i od 15—18.

Prymicja ks. Ziętarskiego w Łochowie

BYDGOSZCZ (iza) W niedzielę 22 bm. odbędzie się w Łochowie koło Bydgoszczy — niecodzienna uroczystość. Pierwszą ofiarę Mszy św. złoży Bogu ks. neoprezbiter Ziętarski

Ks. neoprezbiter był na wyższych studiach w Rzymie. Jako znakomity muzykolog ks. Ziętarski prowadził chór w jednym z rzymskich kościołów Święcenia kapłańskie otrzymał ks. neoprezbiter Ziętarski w Seminarium Duchownym w Poznaniu w dn 21 bm z rąk JE ks arcybiskupa Walentego Dymka.

Na fali dnia

Dlaczego w Warszawie więcej ślubów niż w Bydgoszczy

Karnawał tegoroczny w Bydgoszczy upłynął pod znakiem hucznych i licznych zabaw, ale wyniki notowane w Urzędzie Stanu Cywilnego były dość mizerne. W miesiącu karnawałowym — styczniu odbyło się zaledwie 161 ślubów. W porównaniu z taką Warszawą, gdzie lewobrzeżny Urząd Stanu Cywilnego udzielał w styczniu 40 ślubów dziennie, Bydgoszcz stanowczo miała za słaby start. Czyżby więc panie Bydgoszczy miały mniej szczęścia? Dlaczego Bydgoszcz nie miała przynajmniej 400 ślubów w styczniu tj. tyle, ile proporcjonalnie do swojego stanu zaludnienia powinna mieć w porównaniu z Warszawą.

Wydaje się, że nie tyle szczęście pań tu decydowało, ile czynniki materialne. Warszawa jest z pewnością miastem o wiele zamożniejszym, niż Bydgoszcz, w stolicy jest łatwiej o większe zarobki. Młodzi ludzie na ogół niechętnie zawierają małżeństwo, jeżeli nie mają dostatecznych źródeł dochodu na założenie rodziny. Stolica się odbudowuje, tam są większe kredyty, tam łatwiej o lepszą pracę, chociaż trudniej, niż u nas o mieszkanie. Poza tym mogą wpływać tu również hamująco, chociaż w mniejszym stopniu, takie czynniki, jak np. pogłoska, że urzędy będą wkrótce zwalniały żony tych, którzy są zatrudnieni w tym samym urzędzie czy instytucji. Dwoje młodych ludzi ma zamiar pobrać się. Pracują w tej samej instytucji. On ma 9,000 ona 6 tys. zł pensji. Razem 15,000 zł, starczyło by na wspólne utrzymanie, ale jeżeli przez zawarcie małżeństwa ona ma stracić posadę i razem mają żyć za 9,000 zł, to już lepiej — decydują się — odłożyć małżeństwo na przyszłość. Na początku tego roku czynniki rządowe zapowiedziały redukcję w nadmiernie rozbudowanym aparacie administracyjnym. W kilku instytucjach doręczono pracującym wypowiedzenia. To też nie przyczyniło się do wzrostu liczby zawartych ślubów. Wprawdzie pracę znajdą, ale sam fakt wpływa hamująco!

Jak nas informuje Urząd Stanu Cywilnego, w lutym zawarto 85 ślubów, a jest już 20-ty. Wynikało by z tego, że liczba małżeństw jeszcze się obniży. Ilość wydawanych obecnie świadectw urodzenia osiąga dzienną cyfrę 40, co jest już pocieszającym objawem.

Na pograniczu wiedzy i „cudotwórstwa"

Lekarz czy szarlatan?

Psychoza tworzy legendę o wielkopolskim znachorze

Toruń, w lutym

Wieś Oborniki k. Gniezna stała się od pewnego czasu celem długich wędrówek mniej lub więcej schorzałych. Ze wsi Oborniki napływają nieustannie wieści o skutecznym leczeniu tychże ludzi przez osiadłego tam znachora, Cobola.

Słowo „znachor" ma już w Polsce swoje tradycje. Wiąże się z nim pewne pojęcie o lekarzach samoukach, jak również o szarlatanach. Klasyfikacja Cobola jest raczej oparta na przesłankach pierwszego typu. Zdaniem ogółu mamy do czynienia z uzdolnionym samoukiem, którego działalność daje pozytywne rezultaty. W ten sposób potwierdza się niejako teorię o talentach, drzemiących w ręku chirurga, jak i oku bystrego diagnosty. Studia medyczne i praktyka wyzwalają niejedną „złotą rękę" i każą jej służyć ludzkości. Lecz ile z tych talentów przepada w szarzyźnie i powszedniości?...

Unikając drogi oficjalnej (tak zawodnej często) zebraliśmy garść informacji o charakterze raczej obserwacyjnym. Oto one:

Cobol w olbrzymiej większości wypadków leczy ziołami, które każe nabywać w składach aptecznych. Jest on więc przedstawicielem kierunku, który dziś (wobec znikomej ilości patentowanych środków leczniczych) doskonali się szybko. Mimo obiektywnego nastawienia nie udało nam się ustalić, aby zioła znachora spod Gniezna wywierały kiedykolwiek przeciwny skutek. Musi więc on dobrze znać tajemnicę ich działania. Musimy również przyznać, że sława zioło-lekarza rośnie. Można by cytować wypadki uleczenia osób poważnie chorych, począwszy od dzieci do osób starszych. Postronny obserwator stwierdził, że do Obornik napływają podziękowania. Zanotowano również przyjazd wdzięcznych aż z Warszawy. Popularność metody leczenia określa najlepiej frekwencja, która w danym dniu wynosiła około 100 osób.

Cobola znamionuje właściwe i trafne rozeznanie choroby. Pomijam tu okoliczności jej stawiania, nieco tajemnicze i groteskowe (stałe gulgotanie w żołądku itp). Znachor stawia diagnozę również z fotografii. Są wypadki, w których rezygnuje z leczenia. W repertuarze lekarstw znajdujemy takie prymitywne środki jak oliwa z czosnkiem, (do picia) lub leczenie ran herbatą ze solą. Pacjentowi, który przyjął wymienioną receptę — przepisane środki pomagają stopniowo. Ustaliliśmy to na podstawie osobistej rozmowy.

Koncepcja ta ma dwie strony. Składa się może z sugestii lub autosugestii (wiara pacjenta w siłę środków lęczniczych). Nie mniej (czysty obiektywizm) znachorowi należy przyznać zaletę cenionej wnikliwości lekarskiej i fenomenalną orientację w środkach pomocy. Nie ulega naszym zdaniem wątpliwości, że Cobol opanował tzw. wiejskie lecznictwo i stosuje je uczciwie z pełną odpowiedzialnością. Poza „cudami" uderza wysoka przeciętna rzeczywistych uleczeń w wypadkach mniej groźnych. A więc sugestia?...

Kto zna potęgę plotki?... Kto zna jej zawiłe, pogmatwane drogi i psychozę?... Legend tych nie tworzy znachor. Tworzy je psychoza. Należy wierzyć, że w kraju działa zdolny samouk. I jeśli ma istotnie bogate doświadczenie — to spożytkuje je z pełnym uznaniem chorych. Jeszcze jedno. Cobol jest wierzącym i praktykującym chrześcijaninem. Wygląda na lat 50 i ma nieprzeciętną wyrazistą twarz.

K. M.

Bezrobocie w HOLLYWOOD

Z Hollywood donoszą o wyraźnym zahamowaniu amerykańskiej produkcji filmowej na skutek zarządzeń wydanych przez poszczególne państwa europejskie, ograniczające import filmów amerykańskich. Zarządzenia te spowodowały m. in., że 1/6 personelu filmowego w Hollywood jest już bez pracy. Ponadto doszło do znacznych obniżek płac.

CZY PTAKI MYŚLĄ?

Nieraz w potocznej rozmowie między ludźmi słyszy się powiedzonko: „On (lub ona) ma ptasi rozum" — co ma być określeniem myślowej nieudolności człowieka. Powiedzonko to jest niesprawiedliwe dla ptaków, gdyż właśnie ptaki w swoich poczynaniach okazują wielką pomysłowość swego ptasiego umysłu.

Ileż to samic ptasich potrafi w obronie swych młodych w gnieździe uwodzić napastnika ptasim krzykiem i zmienianiem miejsca, aby tylko jak najdalej odciągnąć wroga od gniazda. Ileż to sprytu myślowego wykazują ptaki w budowie swoich, często misternych gniazd z liści, gliny, mchów, traw, często zszywając dzióbkiem liście na pochwę dla gniazda? A podział pracy wśród ptactwa czy nie nosi znamion wielkiego rozsądku? Samczyk nosi pokarm dla młodych, rozdrabnia go i podaje, karmi samiczka.

Odbierz kurczę kwoce, a ona natychmiast skacze ci do rąk, krzyczy jak opętana i rzuca się na człowieka, ta lękliwa kura uciekająca zwykle od człowieka...

Gdzieś wysoko w obłokach szybuje jastrząb albo inny ptak-rabuśnik. Wszelki drób przechyla głowy, kieruje oko ku górze, wydaje sygnały ostrzegawcze, doceniając swym rozumem niebezpieczeństwo, jakie grozi ze strony drapieżnika.

Powie ktoś: — to instynkt... Odruch natury, właściwości dziedziczne itp. Zgoda — ale nie zapominajmy, że i te właściwości muszą mieć swój motor w myśleniu. Tak — ptaki myślą nie gorzej od ludzi, tylko myślą w ramach konieczności życiowych swego gatunku, rasy i warunków bytowania

PODZIĘKOWANIE

Dotknięci nieszczęściem utraty najdroższego męża, tatusia i syna ś. p.

Edmunda Piotrowskiego

tą drogą składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę a Jego rodzinie słowa pociechy, a w szczególności Wielebn. ks. prob. Balcerkowi, Wielebn ks. Brandtowi, Dyrekcji, Koleżankom i Kolegom Ubezpieczalni Społecznej Zw. Zaw. Prac. Ubezp., Prac. Ilustr. Kur. Pol., Stow. Pań Miłosierdzia i Krucjacie przy parafii św. Wojciecha, Krewnym, Sąsiadom i Znajomym. Wyrażane przez nas słowa głębokiej wdzięczności niech będą nagrodą za serdeczny stosunek do Zmarłego.

Bydgoszcz, ul. Jasna 23/5. 03668 **Żona, dzieci i matka**

†

Dnia 18 lutego 1948 r. o godz. 5 zmarł po dłuższej i ciężkiej chorobie członek Rady Nadzorczej Spółdzielni „Ulwin" ś. p.

FRANCISZEK SZYMAŃSKI

W Zmarłym tracimy gorliwego i doświadczonego doradcę. Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni „Ulwin" w Wąbrzeźnie

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 1948 r., o godz. 9,30 z domu żałoby w Wąbrzeźnie. 03675

ROZPOWSZECHNIAJCIE „IKP"

NAUKA

KORESPONDENCYJNA
nauka księgowości, stenografii,— angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. 03670

Matematyki
udzielam, zakres czterech klas gimnazjalnych. Oferty: „Matematyka" IKP Bydgoszcz. (2705

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03343

Wytwórnia Torebek
damskich, ceratowych różne fasony. Zygmunt Karoń Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (03600

Samochód osobowy 4-osobowy,
używany w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenie Starostwo Pow. Bydgoskie pokój 29. (03647

Gospodarstwo
(własne) 13 mórg ziemi pszenno-buraczanej wraz z ogrodem owocowym, dom murowany w pobliżu dworca sprzedam. Cena według umowy. Kiersznicki Józef, Warlubie, pow. Świecie. 03651

FIGURY
do Grobu Zmartwychwstania, baranki, zajączki, kurczęta pocztówki świąteczne. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. 03601

PUCH,
pierze na pościel poleca — „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 — Wytwórnia kołder — materacy poduszkowych. (03525

Fryzjerskie
artykuły, aparaty parowe elektryczne, płyny, guma łączeniowa, podkładkowa, — najtaniej nabędziesz. Firma Banasiak-Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36. (03356

Maszynę
szewską jak nową sprzedam. Inowrocław, Solankowa 1/23. (03673

Sprzedam
lub wydzierżawię sklep spożywczy, mieszkaniem. Wiadomość: Toruń, Żeglarska 25, Ołoś. (03672

Samochód
ciężarowy na chodzie, zarejestrowany 3 ton marki Hansa Loyd Borkwardt 6 cyl. „Diesel" na ropę, po generalnym remoncie z częściami zapasowymi sprzedam Zygmunt Lewandowski — olejarnia, Wysoka, pow. Wyrzysk. 03589

„Liniarka"
2 kolorowa form. 50×70 „Flaskämper kompletna z dodatkami Gilotyna z motorem 75 cm „Krause" Ciężkie nożyce do tektury 115 cm Blokówka motorowa „Brehmera" natychmiast do sprzedania Liniator, Toruń Szeroka 10/12. (03588

Hotel 42 pokoje
restauracja z dancingiem, pierwszorzędny i dobrze prosperujący w większym mieście na Ziemiach Odzyskanych z powodu choroby do odstąpienia całkowicie lub 50% udziału. Zgłoszenia L. Partyka, Sopot, Niedziałkowskiego 9. (03637

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Niedziela, dnia 22 lutego 1948 r.

7.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 7.05 Zegarynka muzyczna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 8.50 Pogadanka Zw. Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo 10.00 Audycja regionalna „Wiesiołki" — opr. St. Stapf, reż. Z. Jarugi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Poranek symfoniczny — Muzyka francuska. 13.30 Audycja literacka „Między dawnymi i nowymi laty". 13.40 Audycja dla świetlic. 14.25 Ktoś z nas zwariował — zagadka radiowa. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 „A działo się to w zapusty" słuchowisko Kr. Grzybowskiej. 15.25 Sonaty — G Bacewicz — skrzypce, K. Bacewicz— fortepian. 15.45 Audycja literacka. 15.55 Muzyka. 16.40 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii" — audycja dla dzieci. 17.00 Audycja dla kobiet „Prawo kobiety wobec dziecka". 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 Małżeństwo z musu — audycja rozrywkowa wg. komedii Molier'a. 18.40 2-ga audycja „W rocznicę urodzin Chopina". 19.10 Nowe książki — felieton H. Michalskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 U naszych przyjaciół — Francja przemawia do Polski. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Muzyka taneczna — gra orkiestra pod dyr. J. Cajmera. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji.

PRZETARG

Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku ul. Stolnicka 1a ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie prac pomiarowych na rz. Wiśle w km 708—718 pod Ciechocinkiem. W zakres pomiarów wchodzą: zdjęcia tachymetryczne terenu nadwodnego, przekroi poprzecznych łożyska rzeki i przyległego terenu inundacyjnego.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem **„Oferta na prace pomiarowe na rz. Wiśle pod Ciechocinkiem"** należy składać w kancelarii Dyrekcji do dnia 4 marca 1948 r. godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Dyrekcji wadium w wys. 1% sumy kosztorysowej. Termin rozpoczęcia przetargu 4 marca 1948 r. godz. 10.30

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, podziału prac pomiędzy oferentów, jak również unieważnienia przetargu bez podania motywów. (03679

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy ul. Jagiellońska Nr 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, mechanicznych i bednarskich w gorzelniach:

Karnkowo — pow. Lipno
Skępe — pow. Lipno
Słupowo — pow. Bydgoszcz

Oferty składać należy w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemskich (Inspektorat Przemysłu Rolnego) w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 2 w terminie do dnia 8 marca br. włącznie do godziny 15-tej.

Przetarg rozpocznie się 10 marca 1948 r. o godzinie 10-tej w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 2 pokój Nr 5.

Oferenci zobowiązani są do złożenia na koncie Nr 42 Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Państwowym Banku Rolnym w Bydgoszczy — wadium w wysokości 2% zadeklarowanej sumy kosztorysowej.

Bliższe informacje można otrzymać w Inspektoracie Przemysłu Rolnego Zarządu Okręgowego P. N. Z. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 2, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy.

Warunki obowiązujące oferentów przy przetargu są tamże również do wglądu.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, a także prawo unieważnienia wyników przetargu bez podania powodów. (03680

KUPNO

Dentystyczne
przybory kupuje sprzedaje Składnica J. Wittman, Bydgoszcz, Śniadeckich 4. (03571

Znaczki
pocztowe. Sprzedaż — kupno. Filatelia Bałtycka, Gdynia, Świętojańska 14. (03388

Plac budowlany
możliwe śródmieście Bydgoszczy kupię natychmiast. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2706

Swetrową
maszynę kupię. Oferty Bydgoszcz, 3 Maja 22 m. 7. (03682

Dresela
do szarpania włókien kupię. Oferty Bydgoszcz, 3 Maja 22 m. 7 03685

WOLNE POSADY

Buchaltera
bilansistę ze znajomością księgowości przebitkowej „Perfecta" przyjmiemy od zaraz. Wynagrodzenie do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenie kierować do Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 15 w Bobolicach Pomorze Zachodnie. ((03660

Samodzielnych
księgowych bilansistów zatrudni Okręgowy Oddział Rolniczy i Przemysłowo Rolny w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 22/23. 03656

Fabryka beczek
poszukuje kierownika bednarni ewentualnie majstra bednarskiego, obznajomionego z produkcją i montażem beczek, dla prowadzenia bednarni zatrudniającej 30 pracowników „Arka", Gdynia—Chylonia, Pucka, tel. 97-54 (03654

2 biegłe
maszynistki poszukujemy. Zgłoszenia osobiste do Fabryki Centrali Telefonicznej, Bydgoszcz, Grudziądzka 9/11. (2673

Dypl. drogistę
dobrze poleconego przyjmie Drogeria pod Lwem, Jankowski, Kruszwica, tel. 5. (03649

PRACY POSZUKUJĄ

Szofer
dziesięcioletnią praktyką prawo jazdy czerwone szuka pracy (żonaty). Oferty IKP Bydgoszcz. 03663

Dyplomowana
pielęgniarka poszukuje posady biurowej (referat socjalny). Oferty IKP Bydgoszcz „2700". (2700

Zegarmistrz,
długoletnia praktyka poszukuje posady. Bydgoszcz, ul. Nowa 28/3. (03681

RÓŻNE

Szlifierki elektryczne
narzędziowe 0,6 kw. 2800 obrotów firmy Trębaczkiewicz wyłączne przedstawicielstwo na Pomorze i woj. Gdańskie Biuro Techniczno-Handlowe inż. Walentynowicz, Szweycer i Ska, Warszawa, Marszałkowska 150. 03595

Poważna
firma handlowo-rolnicza na Pomorzu przyjmie wspólnika z kapitałem od miliona wzwyż. — Oferty pod „2693' IKP — Bydgoszcz. (2693

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy młyna ewt. gospodarstwem, w dobrej okolicy, zapłacę odstępne. Oferty wyczerpujące do IKP Bydgoszcz pod „2689". 2689

POSZUKIWANIA

Poszukuje
się p. Kazimierza Byczyńskiego zamieszkałego przed 1939 r. w pow. Szubińskim, w celu udzielenia wiadomości o zaginionym poruczniku rez. Stanisławie Neymanie. Informacje IKP Bydgoszcz „Zaginiony". (03617

MATRYMONIALNE

Szczęśliwie
kojarzy małżeństwa Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" oraz kwestionariusze. — Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. 03387

Student
wzamian za pomoc materialną pozna panią, wiek obojętny. Cel matrymonialny. Łódź 7. Poste-restante „Ustosunkowany". (03409

Prawnik
na stanowisku, 38 brunet poślubi odpowiednią. Oferty poważne, tylko z fotografią do IKP Bydgoszcz pod„ Dyrektor". (2698

Poznam
pana ewent. wdowca do 55, panna 48 lat, własne mieszkanie, cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Szatynka". (2704

32-letni,
energiczny, zdrowy, wysoki sportowiec, bez nałogów, doktor. inżynier (oficer), bez rodziców, uzdolniony, na bardzo wysokim stanowisku, z braku czasu pozna tą drogą w celu matrymonialnym panią do lat 28. Wymogi: dobroć, inteligencja, wykształcenie, zdrowie, energia życiowa, gospodarczość, obok przystojności i kobiecości. Stan materialny obojętny. Propozycje zgodne z powyższym wraz z informacją o sobie i fotografią należy kierować: Warszawa, poczta Główna, poste-restante pod „Okaziciel kwitu Nr 10.213", nieodpowiadające zostaną bezwzględnie w całości zwrócone z zachowaniem dyskrecji. 03710

Rozwódka
37 lat, poważna, na stanowisku, wysoka, (syn lat 6), pozna pana 40 — 50 lat, kulturalnego, wykształconego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia poważne, Łódź 1, poste-restante pod „Przyjaźń. 03711

Panna
lat 34, inteligentna, miła sfery kupieckiej, posiadająca średnie wykształcenie. z braku znajomości poszukuje męża do lat 38. Cel matrymonialny. Listy kierować IKP Bydgoszcz pod „Dziunia". (2691

Idealista
lat 37, zamożny, kulturalny, wolny zawód, poślubi muzykalną, wykształconą, urodziwą. Zgłoszenia IKP Łódź pod „Dobra prezencja". (03707

Panna
lat 26, wykształcona, przystojna blondynka, posiadająca piękną resztówkę 176 mórg, pozna kulturalnego pana z gotówką do 2 milionów dla wspólnego dobra. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „3667". (03667

Blondynka,
miłej powierzchowności, posiadająca własne mieszkanie, z braku znajomości pragnie poznać pana 35 — 50 lat. — Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66 ‚Gniazdko". (03599

Wdowa
lat 39 pozna kulturalnego, inteligentnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Zgorzelec, Dolny Śląsk, Poste-restante „Warszawianka". (2674

Kawaler
czterdziestokilkoletni,— solidny, kulturalny, gotówka 150.000 zł, poślubi przystojną, uczciwą panią do 38 lat, możliwie sytuowaną. Oferty IKP Bydgoszcz „Spokojna przyszłość". (2679

Majętny,
samotny ziemianin, idealista poślubi wartościową osobę do lat 37. Oferty IKP Bydgoszcz „Nieprzeciętny". (2697

Wdowa
lat 45, trzypokojowe mieszkanie w Bydgoszczy, poślubi samotnego pana. Oferty IKP Bydgoszcz „1785". (2692

Blondynka
z średnim wykształceniem, lat 33, przystojna, przeciętnej piękności, z dobrego domu z posagiem, rutynowana kupcowa, obecnie na stanowisku urzędowym z braku znajomości na miejscu pozna pana w celu matrymonialnym do lat 40. Rozwodnicy wykluczeni. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „3666". (03666

Przystojna,
samodzielna wdówka lat 33 dwoje dzieci pozna pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, pod „Handlowość". 03714

Samotna
lat 45 o walorach charakteru, pozna pana nie materialistę. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź pod „Zapobiegliwa". (03713

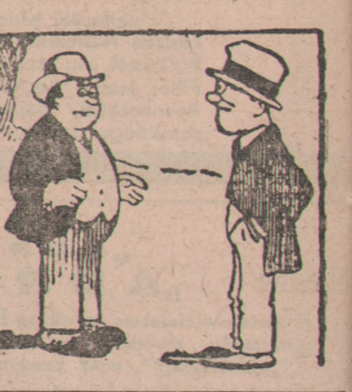
Pomóż zniszczonej Warszawie.

HUMOR ZAGRANICZNY

Zdobycze postępu.

— Ja nie rozumiem jak nasi przodkowie mogli żyć bez elektryczności, telefonu i radia.

— No też właśnie nie mogli — wszyscy już powymierali.



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488656